

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

za numer domowy 18 gr. Układ ogłoszeń 8-cio domowy, za tekstem 10-cio domowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Uwaga opinii publicznej całego narodu tym bardziej się nie odznacza. Nie możemy naturalnie przewi-

Hurt **CH. FAJN** **Detal**
Wilno,
ul. Niemiecka Nr. 26. Tel. Nr. 2-51.
 Poleca w największym wyborze rozmaite skóry futrzane
 i najnowsze modele gotowych płaszców damskich.
 Sprzedają na najwygodniejszych warunkach spłat.

Miarodajne stwierdzenia.

W piątkowym numerze „Gazety polskiej” naczeiny jej redaktor pos. Bogusław Miedziński w art. p. t. „Od „Słowa” do słowa” rozprawia się kategorycznie z temi nieleżnymi w Polsce głosami w prasie, które krytykują polską politykę zagran., zarzucają jej, że nie dąży do stworzenia w Europie porozumienia francusko-niemiecko-polskiego, jako podstawy pokoju i równowagi w Europie.

Jedynolita postawa całego społeczeństwa polskiego wobec wyraźnie sformułowanych dążeń niemieckich do okrojenia państwa polskiego, czyni dyskusję z powyższymi nierealnymi postulatami zbytelną. Jeżeli jednak — jak oświadcza pos. Miedziński — zachodzi potrzeba zareagowania na nie — to dlatego, że poglądy te mimo

„znikomego znaczenia grupki politycznej, która im daje wyraz — znajdują niespodziewanie silne echo poza granicami kraju, a środowiskach politycznych nie orientujących się dostatecznie w naszym wewnętrzny rozkładzie sił i wpływów. Myślimy w tej chwili o swego rodzaju liberum veto praktykowanym przez „Słowo” wileńskie, reprezentujące ce grupy konserwatyistów z kresów wschodnich. Pismo to jest nie od dziś znane z zajmowania wysoce oryginalnego stanowiska w różnych zagadnieniach politycznych. Wystąpienia te traktowane są zwykle w Polsce z pobłażliwym uśmiechem, ze względu na wdział osobisty redaktora oraz niewielki zasięg wpływów pisma. Gdy jednak w ostat nich czasach do wotum separatu p. Mackiewicz dołączyły się wystąpienia p. Eu stachego Sapiehy w temie „Słowie” przedrukowane — wywołało to pewne nieporozumienie”.

Szczególnie serjo potraktował wywody p. Sapiehy p. K. Radek w moskiewskich „Izwestiach”. Odezwały się echa i w innych pismach, zwracano uwagę, że p. Sapieha był ministrem spraw zagran. i jest członkiem obozu rządzącego.

„Stwierdzić musimy mianowicie z całą stanowczością — pisze minister Miedziński, że poglądy, reprezentowane przez redakcję „Słowa” wileńskiego — po mimo, iż p. Mackiewicz jest posłem, należącym do Klubu B. B., zarówno jak i odczyt p. E. Sapiehy — pomimo iż jest on b. ministrem spraw zagranicznych, oraz b. posłem tegoż klubu — nie odpowiadają w żadnym razie poglądom zarówno rządu Rzplitej jak i obozu naszego; przeciwnie, są z nim krainowo nieporozumienie. To konstatacja dla uniknięcia nieporozumień nazewnictwa”.

Kończy „pos. Miedziński swój artykuł odpowiednią na meritum wywodów p. Sapiehy. Zauważa najsm. przed, że p. Sapieha mimo, iż jak sam powiada, „odszedł daleko od bieżącej polityki i nie zna wielu szczegółów” — to jednak nie krepuje się stawiać z wielką pewnością siebie też i wniosków na zbawienie Europy”, używając przytem często określenia: „musi to być to i to lub musimy być tem i tem, w żaden sposób tego musi nie udowodniać”.

„Musimy być forpocztem Europy” — po wiada p. E. Sapieha. A w innym miejscu: „Polityka polska musi być polityką solidar ności europejskiej”.

Przedewszystkiem — pisze pos. Miedziński — uważamy za błędne zasadnicze podejście autora do tematu. Polityka polska nie może być rozważana, jako funkcja jakiejś kolwiek polityki innej, indywidualnej czy też zespolej. Nie może też być rozważana z punktu widzenia celów negatywnych. Zosta nawianienie się tedy, czy mamy być czynnym „forpocztem”, czy też zastępującym przed cymś „barierą” — jest błędem metodycznym. Polityka polska powinna mieć nasze cele na oku i nam zagrażające niebezpieczeństwa na uwadze. Stopień współdziałania lub przeciwdziałania, gdy chodzi o politykę państw innych, wynika ze wspólności celów lub niebezpieczeństw.

Co zaś do konkretnej tezy p. Sapiehy i „Słowa” wileńskiego, streszczonej w zdaniu że „dążeniem polityki polskiej powinno być



Ovomaltine dla wszystkich.

ZDROWIE I ŻYWNOSĆ można utrzymać od dzieciństwa do starości, jeżeli w każdym domu codziennie napojem jest OVOMALTINE. Ta doskonała odżywka, składająca się z jaj, mleka, sferu i kakao, zawiera w swej skoncentrowanej formie wszystkie składniki odżywcze i witaminy niezbędne dla utrzymania zdrowia. OVOMALTINE czyni każdy napój pełnowartościowym, łatwym do strawienia, wpływa dodatnio na system nerwowy, wzmacnia organizm, zapobiegając go w bogaty zapas zdrowia i energii — przyczem dzieje, wobec jej miłego smaku, przedkładają OVOMALTINE nad każdy inny napój.

OVOMALTINE

zapewnia zdrowie!

CENY: puszka 125 gr. Zi 2 — 250 gr. Zi 3.70, 500 gr. Zi 6.70

Fabryka Chemiczno-Farmaceutyczna Dr. A. WANDER, Sp. Akc. KRAKÓW

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. — Próby i broszury wysyła się bezpłatnie

Zwłoki ś. p. kpt. Lewoniewskiego na ziemi ojczystej.

STOLPCE. (Pat.) Dziś o godzinie 13-ej, na stacji granicznej Stolpce odbyła się uroczystość żałobna spotkania zwłok bohaterstwa lotnika polskiego ś. p. kpt. Józefa Lewoniewskiego.

Z ramienia p. ministra komunikacji i w jego zastępstwie przybył do Stolpców dyrektor Kol i Państwowych w Wilnie inż. Kazimierz Falkowski. Departament aeronautyki reprezentował mjr. pilot Stanisław Krajewski, zaś Instytut Badań Tech-

LECZNICA
Litewskiego Stow. Pomocy Sanitarnej przy ul. Mickiewicza 33-a tel. 17-77 (dawniej Wileńska 28) wznowiła przyjęcia chorych ambulatoryjnych przez lekarzy specjalistów w godzinach w dzień 9—2 i wieczorem 5—7, oraz obłożnie chorych o każdej porze dnia i nocy.

wytworzenie porozumienia francusko — nie miecko — polskiego, które to porozumienie stałoby się osi p okojowych stosunków Europy i około której mogłyby później zgrupować się inne państwa europejskie” — to pozwolimy sobie zauważyć, że nie wiemy dlaczego porozumienie takie miało być stać osi polityki europejskiej. Nie jest to bynajmniej aksonat nie wymagający udowodnienia. Sam postulat takiego porozumienia wygląda nam na rozumowanie z zanknieniem, nam na rozumowanie — musielibyśmy chyba zapłacić za to przekonaniem naszych granic zachodnich. Na to zaś Polska ma w odpowiedzi jedno jedyne słowo — nigdy”.

Powyższe stwierdzenia są tak niewątpliwie w dzisiejszej sytuacji międzynarodowej Polski, że nawet ze strony prasy opozycyjnej — wypadł wręcz niezwykle — spotkały się z całkowitą aprobatą. Są bowiem sprawy tak podstawowe dla istnienia państwa, że wobec nich ustępują najbardziej nawet ostre rozbieżności wewnętrzne.

nicznych Lotnictwa — kpt. pilot inż. Robert Hirsband. Wojskowość reprezentował komendant miasta Stolpców, zaś władze administracyjne starosta powiatu stolpeckiego.

Zwłoki kpt. Lewoniewskiego przybyły siołkiem pociągami pośpieszonymi, punktualnie o godzinie 13. Z Moskwy towarzyszyli trumnie ze zwłokami z ramienia władz polskich urzędnik poselstwa Rzeczypospolitej w Moskwie Antoni Zmigradzki i zastępca attaché wojskowego w Moskwie kpt. dyplomowany Władysław Harland. Zwłoki przybyły w specjalnym wagonie, w trumnie metalowej złożonej do skrzyni, obitej kirem i opatrzonej pieczęciami poselstwa Rzeczypospolitej. W chwili przybycia pociągu na stację orkiestra K. P. W. odegrała hymn narodowy, witając w ten sposób zwłoki bohatera lotnika na ziemi polskiej, w polskiej stacji granicznej. Po otwarciu wagonu mody żałobne odprawił ks. Duda-Dziwiewski.

Po modrach trumny wzięli na ramiona mjr. Krajewski, kpt. Hirsband, oficerowie i kolejarze i przy dźwiękach marszu żałobnego, wykonanego przez orkiestrę wojskową, przenieśli z wagonu sowieckiego do wagonu polskiego. Orszak żałobny postępował wśród szpalery utworzonej przez kompanię honorową K. P. W. Po wniesieniu trumny do wagonu polskiego złożono na trumnę wspaniały wieńiec z szarfami o barwach narodowych od dyrektora Kolei Państwowych w Wilnie. Poza tem złożono na trumnę wiele wieńców, między innymi od poselstwa polskiego.

Wielka 31. Tel. 1700

Polowanie Pana Prezydenta w puszczy Rudnickiej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki przybył do puszczy Rudnickiej na polowanie we czwartek ubiegły i zabawiał w leśniczówce w Sendkowie do soboty rano, odjeżdżając do Warszawy pociągami z Olkienik o godz. 9-ej. Termin polowania został prawdopodobnie przyspieszony z powodu pogody.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej, jak już pisaliśmy, przybył do puszczy w celu odstrzelenia starego „przedwojennego” losia o przepięknych rogach.

Polowanie odbyło się w pobliżu Sendkowa w suchym borze. Na walenie wyszedł z lasu, po niezbyt długim wyczekiwaniu, młody los, co Pan Prezydent Rzeczypospolitej mógł łatwo poznać po małych rogach. Los wyszedł wprost na myśliwych i mógł być bardzo łatwo zastrzelony. Pan Prezydent nie strzelił jednak: los był młody. Pan Prezydent darował mu życie.

Po pewnym czasie z boru na myśliwych wyszedł drugi los, również młody. Pan Prezydent Rzeczypospolitej także darował mu życie. Splot

PJANISTKA DYPLOMOWANA
(ukończone Konserwatorium w Berlinie) udziela lekcji muzyki.

Zgłaszać się: ul. Sierakowskiego 20 m. 11. Wirszubska — w godz. 11 — 12 i 6 — 8.

szony umyślnie los pocwałował ciężko do lasu.

Polowanie skończyło się bezkrwawo. Dostojny myśliwy i jego otoczenie powieźli do Warszawy, jako trofea, tylko wrażeń z pełnych czaru dzwicznych ostępów puszczy Rudnickiej. (h)

Lekarz-Dentysta
St. Gintułt-Gintyło
wznowił przyjęcia
choroby jamy ustnej, sztuczne zęby
koronki.
ul. Wileńska 22 róg Gdańskiej. Tel. 15-16
naprzeciw Apteki Miejskiej.

Nowe nadania Krzyża i Medalu Niepodległości.

„Monitor Polski” z dn. 15 b. m. podaje zarządzenie Pana Prezydenta Rzplitej o nadaniu Krzyża Niepodległości z Mieczami — 12 osobom, Krzyża Niepodległości — 638 osobom oraz Medalu Niepodległości — 1031 osobie.

Czytelnicy nasi zainteresowani w tej sprawie mogą przejrzeć listę osób nowo nadanych w redakcji „Kurjera Wileńskiego” w godzinach od 9—3 pp.

Wymiana depesz między P. Prezydentem i nowym królem Iraku.

WARSZAWA. (Pat.) Między Prezydentem Rzeczypospolitej a królem Iraku Ghazim odbyła się następująca wymiana depesz:

Jego Królewskość — Król Iraku. — Bagdad. Głęboko wzruszony przedwczesnym zgonem J. K. M. Króla Faysala, proszę Waszą Królewską Mość przyjąć wyraz mego najczystszej współczucia. Równocześnie śpieszę przesłać Waszej Królewskiej Mości gorące powinszowania, jako składowi wraz z narodem polskim, z powodu wstąpienia na tron, życząc Waszej Królewskiej Mości szczęśliwego i pomyślnego panowania.

(—) IGNAICY MOŚCICKI
J. E. Pan Ignacy Mościcki, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Warszawa. — Jestem bardzo wzruszony wyrazami żywego współczucia, które Wasza Ekscelencja zechciała łaskawie przesłać z powodu tak smutnego wypadku śmierci mego ojca. Dziękuję również W. E. za jego powinszowania i okazję mego koronacji i z całego serca życząc zdrowia i szczęścia osobistego oraz pomyślności dla narodu polskiego.

(—) GHAZI.

E. SCHWALBE i H. NOŻYCE
NIEMECKA 22
Reprezentacja i składy największych w Polsce fabryk włókienniczych
GUSTAW MOLENDI i SYN, Bielsko (Śląsk)
JÓZEF RAPAPORT i S-ka
Polecamy na sezon jesienno-zimowy
materiały najmodniejsze na damskie płaszcze i kostjmy oraz na męskie ubrania, smokingi, jesienniki, pokrycia futer, kozuszków i t. d.
Ceny ściśle fabryczne!
P.p. Urzędnikom sprzedajemy na order! Ostrzegamy przed ulicznymi pośrednikami!

DRZEWKA OWOCOWE
Zdrowe, ładne z najlepszych odmian dobranych na woj. Nowogródzkie
oraz
porady fachowe piśmiennie i ustnie otrzymać można przez
ZWIĄZEK POSIADACZY SĄDÓW I PASIEK województwa Nowogródzkiego.
NOWOGRODEK, UL. SIENIEŻYCKA 35.

LEON WOŁĘJKO.

Pogaduszki mejszagolskie.

„Zazdrość”.

Władziu Czepulaniś siedział na zydełku przy warstacie i młotkiem wpedzał cwiki do opaca.

Nudno jemu było haniebnie i, znakim tego, kręcił bankrutka za bankrutko, podśpiewywał i gapił się przez okno. Radość się tylko z tego co żonka położyła się zasnąć i nie było komu jego łajać. Już cała ulica wiedziała co Władziurowa była zazdrosna jak żyłowa i żyć Władziu nie dawała. Dziewcząt i bab do warstata w przyszłym nie wpuszczała i jeśli przyszł mężczyzna — stała schowawszy się za firankę i całej gawędy słuchała.

Długo tak męczył się Władziu aż jednego dnia zrobiła się inza od miana i to tak smagła co nicht ani by nie gadał ani by powierzył. A było tak: jeżeli latno poro do warstata Władziu przyszedł gość, trzymając para kamaszy pod pachem. Odwasy majstru do ręki, siad na zydełku i z ciekawością słuchał co tu będzie. Tymczasem majster obracał ich na wszystkie strony, macał palcami wyżylną zdratę obcasa, szczyrznia dziurawej podeszwy i wielozłania łaty na zapiaćku. Późniejszo poro zrobił taka mina co z tych kamaszów nie będzie i najlepiej wyrzucił ich do śmietnika. Tylko nowe buty i to z jego warstata mogo dać ratunek w tym kłopotcie a ta reperacja to tylko strata piądzidy i nie więcej. Ci sąś tak — dłużej jak tydzień nosić ich nie można a reperować na tydzień — nie warto i zachodu.

Gość, widząc co już kamaszom przyszedł koniec, zabrał ich pod pachę i żałośnie sunął się do drzwi ale Władziu zmienił swoją radę i poczył łomaczyć co, prawda powiedział i te kamaszy nie zawszystkim jeszcze kiepskie i można ich półroku nosić; tylko trzeba reperacja smagła dać i towaru fajnego nie żałować. Gość, posłyszawszy, co kamaszy można jeszcze od śmietnika wyratować, powrócił od drzwi i kłenka zapytał się wiele to kosztuje? — a Władziu wziął kawałek krejdy z warstata i taki rachunek nagryzmolił:

cztery łaty — 4 złoty
2 obasy — 2 złoty
2 podeszwy — 2 złoty

Ogólnie — 12 złotych. „Dwanaście złotych” powtórzył Władziu i patrzył na gościa tak miłosiernie jak miłosierne patrzy się na kura na żydowskim dziedzińcu przed szabasem. Gość musiał, dlatego, nie bardzo poturzał tej liłości bo zawrócił się i chciał wychodzić ale w ta pora zaruchała się firanka od kucharki i do warstata weszła pani majstrowa.

Baba była wielka i czerwona, oczy wylazły aż na wierzch a kosmyki włosów latali na wszystkie strony. Nie mówiąc ani słowy chwyciła kamaszy od gościa, rzuciła na warstata i taka mowa mówić poczęła:

„On i za pięć złotych może zrobić ten tatutnik. Z każdego stara się skóra zdarć i oszukanstwa kuzdemu zrobić — tylko kuchtom i fastrygom darmo robota odda. Kosztuje z pod

siódmego numeru obsacy nowe przybił. Helence za złotówka cztery łaty dał, a Józefowej od piekarka byłby bez pieniędzy para szedrowych uszył żeb ja nie obejrzała się. Szczęściem przytapała jak dawał i odebrała. Gu-biciel on jest i nieprzyjaciel swojego domu. Kuźda rzecz babie oda. I zdziwił się niemłody już jest a o! — jak baba obaczy tak aż oczy jemu palo się i tylko czeka żeb robota rzucić i za babo wylecieć” — Długo jeszcze narzekała pani majstrowa — nareście płupełna na podłoga i schowała się za firankę.

Władziu obejrzał się za, ja obojętnie, ukłękł przed gościem na kolana i poczył jęczeć: „ratuj pannożku, ratuj!” — bo mnie przez jej zazdrość życia niema. Jak tylko obaczy kobieta — łaja się haniebnie i do warstata jej nie puszcza. Chodzi za mmo jak zmora dzień i noc i patrzy ci ja czasem z jako babo nie gadam — a jak co obaczy — z chaty wno pęzi i jęść nie da. Ja panu trzy pary butów zrobił tyko pan mnie ratuj i daj jaka rada coby jo z zazdrości wylecieć!”

Żal zrobiło się gościowi Władziu — znakim tego pomyślał kapeczka i taka odpowiedź dał: „Dobrze. Ja twoja baba od zazdrości wyleczy i nie od ciebie nie wezma — ale jakim sposobem ta facecja robić beda? — to już wtedy tobie powiem jak po kamaszy przyjdzie!”

Na trzeci dzień kamaszy byli gotowi i do warstata znow przyszedł gość. Majstrowa była na rynku a Władziu, obaczwszy swego dobrodzieja, posadził go na kanapie i był tak słodzienki i grzeczny, jak grzeczne bywało ludzi kiedy pieniądze chępo pożyczyc.

Tymczasem gość, odgadwszy w czym interes, zrobił sekretna mina, uśmiechał się, zakurzył papieroska i tak prawił: „Panie Władysławie! Ja twoja baba z zazdrości wyleczy ale jeśli ty sam wiary mnie nie dasz — to nie ja nie pomoga a twoja baba jeszcze gorzej głumić ciebie będzie. Ja jej krzywdy niakiej nie zrobiła, — tylko bałamucić jo beda — a za dwa tygodni do tego doprowadza co jak owieczka za mmo pójdzi. Ot, w ta pora tobie zamelduję i rob ty sobie co chcesz. Jak sparszysz babie do-brze pociągaczem — tak i cała zazdrość z jej wyleci!”

Władziu nie spodziewał się takiego interesu i niezgrabnie było jakosi coby cudzy człowiek kole żonki kręcił się. Poczył tedy stękać i w głowa skrobać się ale gość, obaczwszy co Władziu wielka obojętność ma, wstał z kanapki i gadał dalej: „Mnie — taka bieda, mówi, ale ja tylko tobie cheem dobrze zrobić. Prawda powiedziałem, ja twojej baby ni na szpacer nie poprowadza, ni gościncow jej fundować nie beda. Dam jej kwiatki i czekoladki — i będzie dość. A jeśli ty wiary mnie nie dajisz, to patrzaj ceregieli stroić beda; a jak już przyjdzie pora — dam znać i wiadaście ty zdaleko i nie złuj się póki ja z ja sobie jak chcesz”. Władziu sam nie wiedział co to robić — ale czuł co gość człowiek okuraty i co strachu tu niakiego niema! Znakiem tego, podziękował pięknie za radą, dał swego pozwolenia i doklarował nie mieszać się póki gość pory nie zamelduje. Tak postanowiwszy obydwie go podali sobie ręce na rozwitanie i już gość chciał wychodzić kiedy z rynku powróciła majstrowa. Postawwszy koszyk przy piecu, wytrzeszczyła oczy i poczęła pytać się

meża ci nie było tu Kostuśki z pod siódmego numeru ale gość delikatnie wzioł go pod rękę, posadził na kanapie i poczył tłumaczyć co taka piękna kobieta jak pani majstrowa nie powinna lekać się jakiejś tam Kostuśki ale musi codziennie na obiad jeść czekolada a na kolacja lody i cukierki. To powiedziałszy, pocwałował jej w obiedwie ręcy i aligancko wyszedł na ulica.

Majstrowej i złość przeszła z radości. Stanela przeciw meża i poczęła chwalić się: „Widzisz, mówi, jakie ludzi w ręka mnie całują. Ot — i w kapeluszu chodzi i perfumo pachni a dlatego uważania dla mnie ma...”

Władziu nie nie odpowiedział — tylko chwylił z warstata stary pantofel i ze złości naskroś przebił sztyłem...

Od tej pory codziennie po południu przychodził do warstata gość. Czasem niby to ceny pytał się, czasem śmiał się co szewciewicz rzemiosło uczę i nowiny różne czytał. Ale za-wdy miał w kieszeni albo cukierki albo czekoladki i odwinęwszy z papierku, sam, swojo rękę — majstrówkę z ręką, długo — długo w oczy patrzył.

Ona nasamprziew brać nie chciała i ręcomi bronila się ale pomalutkiem zrobili się smaczne jej te gościncow i już czekała tylko kiedy beda nowe. A gość oprócz cukierków przynosił czasem i kwiaty. Związawszy nitko trzy nastrojczy — przypiął igo do kaftana i, chwyciwszy majstrówkę za ręcy, długo — długo w oczy patrzył.

Majstrowa kapeczka czwieniała ze wstydu i spuszczała głowa w dół ale musi spodobała się jej ta facecja

Von Fapen na Węgrzech.

BERLIN. (Pat.) Kanclerz Papen udał się w towarzystwie nadzycy rządowego von Bose oraz dwu adiutantów do Budapesztu. Podróż ta według urzędowych informacji jest wynikiem zaproszenia na polowanie „przez węgierskiego premiera Goemboesa.

Zarząd pocztowego P.W. i W.F.

WARSZAWA. (PAT.) — Ukonstytuował się zarząd główny Pocztowego P. W. i W. F. Prezesem został p. Román Starzyński, dyrektor gabinetu ministra.

Wizyta węgierska w Paryżu

PARYŻ. (PAT.) — Ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat następujący:

Paul — Boncour przyjął dziś rano węgierskiego ministra spraw zagranicznych Kanya. W czasie bardzo serdecznego spotkania, które pozwoliło obu ministrom dać w raz wzajemnym uczuciom przyjaźni, istniejącym między dwoma krajami i zbadać naraz do szczegółów stan stosunków ekonomicznych między Francją a Węgrami, Paul — Boncour miał sposobność wykazać ministrowi Kanya, że Francja nie przestała odnosić się z największym zainteresowaniem do go-spodarczej organizacji Europy Środkowej. Węgierski minister wskazał na warunki jakie wydają mu się najbardziej właściwe dla poparcia porozumienia między zainteresowanymi krajami, koniecznego dla doprowadzenia do praktycznych wyników w tej materii. Obaj ministrowie wyrazili zadowolenie z niektórych perspektyw dla stosunków francusko — węgierskich, jakie może otwierać nawiązany kontakt.

Kronika telegraficzna.

— W magazynie wojskowym, położonym na przedmieściu miejscowości Mostar (Jugosławia) nastąpił wczoraj wybuch, skutkiem którego 2 żołnierze oraz przechodzący w pobliżu włościanka zostali zabici. Trzy inne włościanki odniosły rany.

— Wybrzeża meksykańskie i wschodnie wybrzeża Stanów Zjednoczonych zostały nawiedzone przez huragan. Brak wiadomości o rozmiarach strat, ponieważ wiadomości telegraficzne i telefoniczne zostały przerwane. Huragan szaleje w dalszym ciągu nad zatoką meksykańską, posuwając się w kierunku północnym.

LISTA ZAKAZANYCH W NIEMCZECH DZIENNIKÓW zagranicznych, uzupełniona została szeregiem nowych pozycji. Między innymi, odebrany został debiut dziennikom paryskim „Le Journal” i „Le Matin”.

Kto wygrał?

WARSZAWA. (PAT.) — W dn. 16 b.m. główniejsze wygrane Loterii Państwowej padły na Nr. nr. następujące:

15.000 zł. — 21.334, 48, 719, 64.087.
10.000 zł. — 73.173, 108.098, 148.590.



Wojewódzki Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej.

Wielką salę konferencyjną Wil. Urzędu Wojewódzkiego zapelnili w sobotę o g. 18 przybyli na zaproszenie Wojewody Wileńskiego przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa wileńskiego bez różnicy wyznania, narodowości i przekonań — wszystkich stanów, by utworzyć Wojewódzki Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej.

Zagani posiedzenie p. Wojewoda Jaszczołt, dziękując za tak liczny udział w zebraniu i wyłuszczaając w związku z rozpisaniem pożyczki narodowej intencje rządu, podyktowane niezłomną wolą zachowania równowagi budżetowej i stałości waluty. — Przedstawiliśmy walory pożyczki narodowej p. Wojewoda zapasował do ogółu tu społeczeństwa Ziemi Wileńskiej o tworzenie komitetów obywatelskich, których zadaniem będzie propagowanie w jak najszerszych kołach sprawy subskrypcji pożyczki. Od obowiązków w pożyczce nie powinien uchylać się nikt, komu leży na sercu interes ogółu, pokrywający się z interesem własnym każdego poszczególnego obywatela Rzeczypospolitej.

Na przewodniczącego zebrania dziś sięszego powołano z kolei przez akłamację p. mec. Marijana Strumiłłę. Następnie p. senator Zygmunt Jundziłł z ramienia Centralnego Komitetu Obywatelskiego Stolicy, który przedstawił doniosłość i cele pożyczki narodowej. Jako dobrze zrozumianego wysiłku społecznego, skierowanego ku uporządkowaniu finansów państwa, a jednocześnie ku korzyści własnej każdego obywatela. Akcja na rzecz subskrypcji pożyczki objęła już cały kraj. Pożyczka pokryta będzie niezawodnie z nadwyżką, a może nawet kilkakrotnie. Pokrycie pożyczki narodowej już w pierwszych dni subskrypcji będzie wykazaniem wewnętrznej siły państwa i narodu, wykazaniem solidarności i wysokiego poczucia obywatelskiego.

Z kolei w wyczerpującym referacie p. prezes Wileńskiej Izby Skarbowej Edward Ratyński przedstawił zebrany materiał techniczny stronę pożyczki i organizację całej akcji, prowadzonej przez pokrywającą kraj całą sieć komitetów obywatelskich, powiatowych i lokalnych, z którymi skoordynowały swą akcję komitety powiatowe. Subskrypcja trwać będzie od dnia 28 września do 7 października włącznie. Wsiłki komitetów obywatelskich skierowane będą ku osiągnięciu jak najwyż

szej kwoty subskrypcyjnej, przyczem chodzić będzie nie tylko o efekt finansowy, ale również i moralny.

W wyniku zebrania uczestnicy tego uznali się za Wojewódzki Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej, do którego bardzo wiele osób, które nie mogły przyjść na zebranie, zgłosiło piśmennie swój akces. Przewodniczącym K-tu wybrany został przez okłamację gen. broni Łucjan Żeligowski. — Ułożenie stosownej odezwy do społeczeństwa Ziemi Wileńskiej poruczone pp. senatorowi Witoldowi Abramowiczowi i Zygmuntowi Jundziłłowi i p. redaktorowi Kazimierzowi Okuliczowi.

—(—)—

Urzednicy Dyrekcji Lasów Państwowych w Wilnie

na zebraniu w dniu 15 września 1933 roku uchwalili przyjęcie czynnego udziału w subskrypcji wewnętrznej pożyczki narodowej zgodnie z uchwałą powziętą przez Wojewódzki Komitet Pracowników Umysłowych Pożyczki Narodowej w Wilnie w dn. 13 września 1933 r.

Propaganda Pożyczki Narodowej.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie przystąpiła do akcji propagandowej na rzecz subskrypcji pożyczki narodowej wśród sfer kupieckich i przemysłowych swego okręgu. Izba rozsyła do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych od II do VII kat. oraz handlowych I, II i III kat. na terenie 4 województw: wileńskiego, białostockiego, nowogródzkiego i poleskiego, specjalne wezwania do subskrybowania pożyczki.

Akcja ta obejmuje Izba około 33 tysięcy przedsiębiorstw.

Zarząd Izby Przemysłowo-Handlowej uchwalił przyłączyć się do postanowień Zw. Izby Przemysłowo-Handlowych oraz naczelnym organizacjom kupieckich i przemysłowych, ustalających minimalne kwoty, na jakie powinny subskrybować pożyczkę poszczególne przedsiębiorstwa, a mianowicie: 0,5 proc. od dochodu przedsiębiorstw handlowych i 8 procent pro milio obrotu oraz 6 procent od dochodu przedsiębiorstw przemysłowych (na podstawie obrotu względnie do dochodu, ustalonego przy wymiarach podatkowych).

Do akcji Izby zgłosiło swe przystąpienie również szereg zrzeszeń przemysłowych i kupieckich, zarówno centralnych, jak i z terenów okręgu Izby Wileńskiej.

Akcja pocztowców na rzecz pożyczki narodowej.

Zebrane w dniu 16 września b. r. Zarządy Okręgowe Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów, Związku Pracowników Telegraficznych i Związku Niższych Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Wilnie w sprawie 6 proc. pożyczki narodowej uchwaliły zobowiązać wszystkich koleżanek i kolegów — pracowników poczt, telegrafów i telefonów, niezależnie od charakteru służbowego i zajmowanych stanowisk, do subskrybowania pożyczki narodowej na następujących zasadach:

- 1) Pracownicy pobierający uposażenie od VI st. zwyczaj. winni subskrybować pożyczkę do wysokości 100 proc. uposażenia miesięcznego.
- 2) Pracownicy pobierający powyżej 130 zł. do VII st. st. włącznie — do wysokości 70 proc. miesięcznego uposażenia.
- 3) Pracownicy pobierający od 100 do 130 zł. winni subskrybować przynajmniej jedną obowiązkową pożyczkę narodową, wartości nominalnej 50 zł.
- 4) Pracownicy otrzymujący uposażenie do 100 zł. mogą być zwolnieni od obowiązku nabywania pożyczki narodowej.

pieczętowała tym: co gość z majstrowo co wieczór przesiadują w ogródeczku i niech nie wie co oni tam robią! — znakiem tego od dnia dzisiejszego wszystkie trzy pilnować ich będą i jak tylko, co obacz — zara pani zameldują. Nie do gustu był ten cały interes pani gościowej — ale dla świętego spokoju — podjękowała ona babom za nowiny i powiedział: „róbcie sobie co chcecie” — wypuściła ich na schody.

Para godzin poczekawszy do Władziuka przyszedł gość. Długo oni śmie li sie i szepiali między sobą, ale niech nie zgadby ob czym u ich był interes, tylko wiadomo było co gość, podając rękę na odwitanie, zaśmiał się głośno i powiedział: „nu, to dziś parę trzaja. A jak zejrzysz co żonka twoja za szyja mnie chwytła i całować przybiera sie — rób co chcesz — bo ja z ogródeczka ucieknę i was samych tam zostawię!”

Władziuk podziękował gościowi za melindę, zdjął z ćwieka nowy pociągacz, zatknął za cholewa i poczył naczekać wieczoru. Słonica tylko zachodziła za domy kiedy majstrowa, wyprowadzawszy włosy i popudrowawszy sie, gdzieś wyszła. Władziuk skończył w ślad za ję i widział jak, pokrepiwszy sie po dziedzińcu, poszła do ogródeczka i siadła na ławeczce. Nieczuła ona, biedulka, co nie sala tylko była w ogródeczku. Była tam i Kostuska z pod siódmego numeru i Helenka i Józefowa od piekarni. Pochowawszy sie po krzakach — siedzieli cicho i pilnowali szewcowej tak jak kot pilnuje ptaszka.

Timezasem pomalutku poczynano ciemnie a kapeczka poczekawszy, zaskrzypliła wrota i do ogródeczka wszedł gość. Pięknie odwiłw

„RÓWNOWAGA BUDŻETOWA JEST NAJPIŁNIEJSZĄ POTRZEBĄ PAŃSTWA”. (Ignacy Matuszewski). Każdy obywatel, który subskrybuje Pożyczkę Narodową, przyczynia się do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb państwa.

wej, o ile sami nie wyrażą chęci dobrowolnego nabycia pożyczki.

Jednocześnie zebranie uznało, że pracownicy Poczt, Telegrafów i Telefonów, którzy w trosce o dobro państwa niejednokrotnie zajmowali produkując miejsce wśród pracowników państwowych, i w tej akcji winni wziąć jak najaktywniejszy udział, oraz wzywać wszystkie Kola miejscowe do wzięcia czynnego udziału w pracach powiatowych lub lokalnych komitetów pożyczki. Subskrybowanie pożyczki uznano za obowiązek obywatelski oraz za obowiązek honorowy każdego pracownika pocztowego.

Powodzenie pożyczki.

WARSZAWA. (Pat.) W dn. 15 b. m. odbył się w Stowarzyszeniu Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych wieczór dyskusyjny, na którym m.in. Stefan Starzyński, komisarz generalny pożyczki narodowej, wygłosił referat pod tyt.: „Pożyczka narodowa jako element naszej polityki finansowej”. Mówca podkreślił, że powodzenie pożyczki, jak można wnioskować z dotychczasowych wyników, jest całkowicie zapewnione.

WARSZAWA. (Pat.) W zrozumieniu doniosłości, jaką dla państwa posiada emisja pożyczki narodowej, złożyła Pocztowa Kasa Oszczędności na ręce Ministra Skarbu deklarację subskrypcyjną na pożyczkę narodową w kwocie złotych DZIESIĘĆ MILIONÓW.

WARSZAWA. (Pat.) W dalszym ciągu na ręce komisarza generalnego pożyczki narodowej napływają codziennie dziesiątki listów i depech od szkół, instytucji, stowarzyszeń i poszczególnych osób.

- 1) W dn. 16 b. m. nadesłał odpowiednią deklarację samorząd szkolny gimnazjum żeńskiego Posselt-Szechmayerowej.
- 2) Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowa Uczniów Szkoły Żeńskiej Spółdzielczej w Warszawie, Pankiewicz 3.
- 3) Z Gdyni, robotnicy wybrzeża polskiego, zorganizowani w ZZZ.
- 4) Kolo Podchorążych Rezerwy przy Związku Oficerów Rezerwy w Katowicach.
- 5) Bractwo Górnicze w Krakowie.
- 6) Stowarzyszenie Komitet Pracowniczy Pożyczki Narodowej.
- 7) Pracownicy Centrali Zakupów dla Kas Chorych.
- 8) Związek Przemysłowców Chemicznych Rzeczypospolitej.
- 9) Pracownicy Urzędu Skarbowego w Grudziuku Mazowieckim.
- 10) Oddział Związku Strzeleckiego Ustrzyki Dolne.
- 11) Józef Gibran w Jędrzejowie, jako przewodniczący Kola Żydowskiego przy B. B. W. R. w Jędrzejowie i przewodniczący komisyj rewizyjnej Związku Strzeleckiego i t. d.

WARSZAWA. (Pat.) Zarząd Główny Pracowników Samorządu Miejskiego R. P. na walnym zebraniu powziął jednomyślnie uchwałę, wzywającą wszystkich członków do jak najszybszego przystąpienia do subskrybowania pożyczki narodowej.

KURJER SPORTOWY Na boiskach sportowych.

Dziś w całej Polsce mamy szereg ciekawych imprez sportowych, przeważnie piłkarskich i lekkoatletycznych.

Najważniejszym wydarzeniem jest bezspornie mecz lekkoatletyczny Polska-Węgry, który odbędzie się na stadionie w Kr. Hucie.

Z meczów ligowych mamy następującą spotkanie: Pogoń—Legia, Wisła—ZAKS, 22 p. p. — Podgórze, Warta — Czarni, a o wejście do Ligi walczyć z sobą w Przemyślu obie Polonie. Wilno zaś gra w Lipinach z Naprzodem.

Nas, rzecz oczywista, najbardziej interesuje ten ostatni mecz. Dziś więc

siadamy na ławeczce i poczęliśmy szepać się z majstrowo. Kostuska, Helenka i Józefowa wyciągnęli szyję jak żoraw, zatrzymali duch i przyłożyli ręce do uszy, ale nie słysząc, bo, ani słowa; tylko raz, kiedy gość, rozwinęszy cukierek kład jego do gębki i majstrowe — ona westchnęła i głośno powiedziała: „mój kochany!”

Na ta słowa w sąsiednim krzaku jakiśś męski głos jęknął: „ay zara za!” — i znowu zrobiło się cicho: tylko miesiąc świecił jak latarnia i na ulicy szepkał pies.

Czas ciągnął się niewiedanie, babom poczęli już boleć od kłęczenia kolany. Władziuk wypuścił z ręki pociągacz, ale akurat w ta pora gość położył do gębki czekoladkę a majstrowa chwyciła jego za szyję i pocałowała...

W ogródeczku jakby piorun wderzył. Zaruchali się krzaki, wyskoczyli baby — zerwał się z miejscy Władziuk i chciał już pociągaczem wyłatać babę, ale nie pociągacz przylotczył ni razu bo Helenka, Józefowa i Kostuska z pod siódmego numeru uciepili się majstrowej za włosy i okładali kulakami gdzie popadło. Gość przepadał jak skroś ziemi, a biedny Władziuk, rzuciwszy pociągacz na ziemię, pokolei odrywał od żonki kuzda baba ale niejaki rady dać nie mog. Nie wiadomo jak mocno i jak długo ciągnęła sie ta batalia ale na drugi dzień stróż, zamiatając ogródeczek, znalazł porwaną spodnicę i kupę włosów różnej maści i długości...

Od tej pory Władziuk stracił jednego gościa na wieki — ale znalazł żonka dobra, łagodna i bieżąca żadnej zazdrości...

—(—)—



działają tabletki Togal przy bólach reumatycznych, podagrze, bólach i rwaniu w stawach, neuralgii i przebiegnięciu. Już od przeszło lat 15-tu z najlepszym powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Przeszło 6000 lekarzy, w tej liczbie wielu wybitnych profesorów, potwierdziło skuteczność działania tabletek Togal. Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze! Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Do nabycia we wszystkich aptekach.



Wilno załącza nową pożyczkę

Zarząd m. Wilna zamierza zaciągnąć większą pożyczkę na inwestycje miejskie. Niewiadomo narazie, gdzie zarząd miasta znajdzie źródło tej pożyczki. Kraja pogłoski, iż możliwym jest, że miasto otrzyma pożyczkę ze Szwajcarii.

Nowe szkoły polskie w Z. S. R. R.

Z Mińska donoszą, iż stosunek władz do wieckich ludności polskiej, zamieszkującej w okręgach kójanowskim, zasławskim, bohińskim, pleszeńskim i częściowo w mińskim oraz beryowskim w ostatnich czasach znacznie się poprawił. Władze sowieckie uwzględniły petycję delegacji ludności polskiej okręgów: zasławskiego, pleszeńskiego i bohińskiego, żądającą otwarcia kilku nowych szkół wiejskich i miejskich dla dzieci narodowości polskiej. Szkoły te będą otwarte z dniem 1 października r. b. Ponadto na skutek starań zrzeszeń akademickich kierownictwo akademii nauk w Mińsku projektuje powołać katedrę polską, która obejmować będzie historię, język polski, tu doznawstwo, krajoznawstwo, handel i przemysł w Polsce.

Naprawa dróg i szos.

Wydziały Powiatowe poszczególnych powiatów województwa wileńskiego w ciągu bieżącego roku naprawiły na przestrzeni przeszło 700 km. dróg i szos.

Obecnie naprawiana jest szosa Wilno — Kobylnik.

Na budowę dróg i szos wydatkowano około 150 tys. złotych.

Symbol mądrości.

Mówi się: oni są „solą ziemi”, o kimś, kto jest szczególnie wartościowy, kto jest mądry i pożyteczny. W liturgii chrześcijańskiej sól też odgrywa dużą rolę. Przy chrzcie dosłają ją noworodki, jako symbol mądrości. „Przyjmij sól mądrości!” — mówi Pismo Św. Chlebem i solą, dwoma artykułami najbardziej niezbędnymi w życiu gospodarzy kraju.

Sól jednak, ten środek, jak chleb czy dawa w życiu niezbędny, bez którego organizmy nie mogą się obejść, jest jednak jeszcze bardzo mało znana. Jak mało — sami przekonaliśmy się o tem z dwóch małych dziesięciogroszowych broszurek, które otrzymałmśmy w pawilonie Państwowego Monopoli Solnego na Targach. Pawilon ten zapoznał nas z mnóstwem gatunków sprzedawanych przez Monopol soli. Broszurki z zastosowaniem jej. Jedną z nich Z. Popławskiej. „Sól w życiu codziennym”, druga „Przed sianokosami”. Z pierwszej dowiadujemy się o mnościach takich zastosowań soli, o jakich nie mamy przeciętnie pojęcia. Kto o tem wie, że sól zabezpiecza drewniane budowle od najgroźniejszych ich wroga i niszczy ciela — grzyba? Kto wie, że ścięgno w ogrodzie wystarczy posypać od czasu do czasu czerwoną „bydłęcą” solą, by raz na zawsze uwolnić się od jej piełeni?

To są przykłady drobne, a ile jest o wiele ważniejszych. Brak miejsc nie pozwala nam na przytoczenie wielu może jeszcze dla czytelnika ciekawych.

Osobno należałoby powiedzieć o zastosowaniu soli w gospodarstwie wiejskiem. To co broszura „Przed sianokosami” (wydawnictwo P. M. Solnego) pisze o konserwowaniu siana, o zachowywaniu a nawet wzmacnianiu jego wartości odżywczej będzie dla bardzo wielu rolników może nawet rewelacją. Wszystko to robi skromna sól „bydłęca”, 5 i pół grosza za kilo do nabycia w drobnej sprzedaży w każdym sklepie z artykułami do gospodarstwa wiejskiego, a w większych ilościach wprost w Wolnym Składzie Soli, w każdym prawie większym mieście istniejącym. W Wilnie mieści się on na Ponarskiej pod 79-m, kieruje nim kpt. Kazimierz Grodzicki.

Zastosowanie soli w gospodarstwie wiejskiem zagranicą, zwłaszcza w Szwajcarii, Niemczech, Francji, Danji, Szwecji i Norwegii jest bardzo szerokie, chociaż tam sól czerwona, pasława jest tak droga, jak zwykła biała, jadana przez ludzi. Gospodarze tamtejsi jednak twierdzą, że pomimo to im opłaca się stosowanie tej soli przed odpowiednie zyski z gospodarstwa. U nas jest wielokrotnie tańsza, jak wspomnieliśmy — 5 i pół grosza i klg. Radzimy przeto wszystkim zapoznać się z owymi broszurkami. Bardzo był pożyteczny tutaj, wspomniany już pawilon P. Monopoli Solnego na Targach. Informował dość wyczerpująco w swojej dziedzinie, zbudowany również efektywnie jak celowo. Codzienne przed nim zbierały się gromadki widzów. Spełniał on niewątpliwie swoje zadanie propagandowe w pełni.

A propaganda tutaj jest niezbędna. Wygląda to trochę paradoksalnie — propaganda spożywcza... soli. Nieznajomość jej właściwości jest jednak tak duża, że staje się to koniecznością. Nikt prawie nie wie np. jak liczne gatunki soli są w pospolitej sprzedaży dla różnych celów. W zabawy sposób ta nieznajomość spotyka się na dwóch krańcach. Wskazywać trzeba zastosowanie najtańszej soli czerwonej, o czym już pisaliśmy wyżej, jak i propagować spożycie najlepszej idealnie czystej i tak samo zmielonej, na pyłek soli jadanej w specjalnych opakowaniach kilowych sprzedawanej. Jest ona wprawdzie najdroższą (46 gr. 1 klg.), ale zarazem tańszą w użyciu do potraw, niż inne, gorsze gatunki, jako najczystsza są najbardziej — słona... Sól w 100 procentach.

Podsumowując to wszystko, należy stwierdzić, że sól jest istotnie niekorzystanie, we wszystkich jej możliwościach jest niewątpliwym dowodem mądrości, bo umiejętnie jej wydem rozum.

Dekoracja X. Jubileuszowego Tygodnia L. O. P. P.

W związku z przypadającym na dzień 1 do 8 października Tygodniem lotniczo-gazowym Komitet Wojewódzki Wileński LOPP poczynił starania w kierunku uświetnienia owego Jubileuszowego Tygodnia. Między innymi projektowane jest udekorowanie całego miasta barwnymi Ligi — żółto-białymi chorągiewkami, które mają na celu zasilenie środków materialnych LOPP. Nie można wątpić, iż tak jak w latach ubiegłych, społeczeństwo wykaże wysokie zrozumienie dla poczynień LOPP i udzieli swego poparcia tej imprezie. Bo każdy przyczynić do moralnej i materialnej rozbudowy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwdziałowej — to skrzętnie zbierany kapitał na przyszłe trudne chwile wojenne. Nie czas będzie ofiarowywać nawet największe sumy, gdy nad bezbronną ludnością zawrąca wrocie płatowiec. Latwiej jest dzisiaj złożyć groszową ofiarę na polskie skrzydła, niż kiedyś spłacać obdług, może nawet swoim życiem.

Zrozumienie dla celów, poczyniła i dokonanych dzieł Ligi jest w społeczeństwie już dzisiaj b. duże, więc śmiało można się spodziewać, iż w Tygodniu Lotniczo-Gazowym Wilno rozbłyśnie jasnym kolorem polskiego lotnictwa. Chorągiewki można nabyć w biurze Komitetu Woj. LOPP (Wieka Nr. 51) lub też u inkasentów, którzy zgłaszają się do PP. właścicieli sklepów, domów i mieszkań z balkonami.

TEATR LETNI.

Mąż z loterii. Krolechwilu amerykańska w 3-ch aktach Johna Young.

Zespół „Bernardyński” żegna słuchaczy-widzów wybuchem śmiechu. Farsy amerykańskie są bardzo naiwne, podobne do obrazków w książce dla dzieci do lat 10-ciu, pełne tkliwości, moralności, radości życia i bez żadnych ości satyry. Jeśli jest jaka np. na odmładzającą się Mamą, to ona się w 3-m akcie nawróci. Jeśli jest stara panna to śmiechna. Role były bardzo dobrze obsadzone. p. Rychłowska świetnie grała Mamę odmładzającą się, a p. Pawłowska śmieściła wszystkich ogromnie sylwetą ofiary i wyglądem głodomora. Sekundowały w wywołaniu efektów komicznych p. Jasińska, a p. Węgrzyn i p. Grehł Morska stanowili ładnie dobraną parę zakochanych.

Cały pomysł dobry, akcja szła zżawo i rozgrzewała upiornie zimno ogrodu, zieloność jeszcze nie zżółkła drżała z chłodu... Bawiono się dobrze, na widowni dość pustej. Pora wracać na zimowe łóżko! Hro.

Tow. Przyjaciół Artystycznego Rękodzieła Wsi.

W Warszawie ukonstytuowało się stowarzyszenie pod nazwą „Towarzystwo Przyjaciół Artystycznego Rękodzieła Wsi”.

- Stowarzyszenie ma na celu:
- 1) Podtrzymanie twórczości ludu w dziedzinie sztuki z uwzględnieniem jej prawdziwych, etnicznych właściwości.
 - 2) Znaleźnienie dróg racjonalnego użytkowania wyrobów sztuki ludowej dla potrzeb szerokiego ogółu.
 - 3) Torowanie dróg, znajdowanie rynków zbytu dla powstałych z tej akcji wyrobów.
 - 4) Skoordynowanie działalności władz państwowych, wszelkich pokrewnych organizacji społecznych i pojedynczych jednostek na terenie kraju dla podtrzymania twórczości ludu i racjonalnego rozbudowania polskiego rękodzielnictwa artystycznego ludu.

Stowarzyszenie wyłoniło Zarząd Główny w nast. składzie:

Prezes — Min. Janina Kalinowska.
Wiceprezes — Zofia Dobrzańska.
Skarbnik — Wanda Opechowska.
Sekretarz Generalny — Mgr. J. B. Robakowski.

Członkowie Zarządu: Min. Jadwiga Beckowa, Marja Dobrzańska, Amb. Wanda Filipowiczowa, Marsz. Marja Makowska, Zofia Mościcka, Anna Pawlikowska, Jadwiga Prażmowska, Min. Paulina Starzyńska, Marsz. Janina Świątlicka, Min. Hanna Zarzycka, Dyr. Helena Zwiastowska.

Biura Stowarzyszenia mieści się przy ul. Wilejskiej 1 m. 3-a.

RADJO WILNO.

NIEDZIELA, dnia 17 września 1933 roku.

9.30: Transm. z Krakowa. 11.30: Muzyka. 11.57: Czas. 12.10: Kom. meteor. 12.15: Poranek muzyczny. 13.00: Akademia Kół Spiewaczy. 14.30: „O chorobach i przechowaniu ziemniaków” odczyt. 14.50: Kom. meteor. 15.00: Muzyka z płyt. 15.05: Audycja specjalna: 1) Muzyka. 2) „Święto Dożynek w Polsce”. 3) Muzyka. 4) „O żołnierzu legionowym” pogad. 5) Muzyka. 16.00: Audycja dla dzieci. 16.30: Pół godziny wioleńców (płyty). 17.00: „Od czego zależy zdrowie naszych najmłodszych dzieci?” odczyt. 17.15: Koncert muzyki podhalaskiej. 18.00: Słynni śpiewacy kabaretowi (płyty). 18.35: Progr. na pon. i rozn. 18.45: Litewska audycja literacka. 19.00: Słuchowisko. 19.40: Skrzyneczka techn. 20.00: Muzyka lekka. 20.50: Dziennik wieczorny. 21.00: Audycja wesola. 22.00: Muzyka tan. z Cichociemni. 22.25: Wiad. sport. z Warsz. i innych Rozgł. 22.40: Kom. meteor. 22.45: D. c. muz. tan.

PONIEDZIAŁEK, dnia 18 września 1933 r.

7.00: Czas. Gimnastyka. Muzyka. Dziennik poranny. Muzyka. Chwilka gospodar. 11.57: Czas. 12.05: Muzyka. 12.25: Przegląd prasy. Kom. meteor. 12.35: Muzyka. 12.55: Dziennik połudn. 14.50: Program dzienny. 14.55: Komunikat. 15.00: Muzyka popularna (płyty). 15.25: Giełda roln. 15.35: Słuchowisko dla dzieci. 16.00: Utwory Piotra Czajkowskiego (płyty). 16.50: „Walka z alkoholizmem” — pogad. 17.00: Pogad. franc. 17.15: Koncert kameralny. 18.15: „Nowe posunięcia w naszej polityce eksportowej” — odczyt. 18.35: Muzyka lekka. 18.45: Przemówienie o pożyczce narodowej. 18.55: Aud. żołnierska i strzel. 19.20: Pogadanka litewska w sprawach aktualnych. 19.35: Program na wtorek. 19.40: „Zagadnienie filisterskie” — felj. 20.00: Operetka „Miłość poety” (Fryderyk) Lehara. Wil. kom. sport. D. c. operetki. Dziennik wieczorny. D. c. operetki. 22.30: Wiad. sport. 22.40: Kom. meteor. 22.45: Muzyka tan.

NOWINKI RADJOWE.

Z KRAKOWA DO WILNA.

Dzisiaj w niedzielę o godzinie 9.25 wszy skie-rzość polskie transmitują z Krakowa uroczystości otwarcia Parku Sportowego. P.W.I. i W.F. pocztowców. Uroczystości rozpoczną się odprawieniem polowej Mszy Św. poczem usłyszymy przemówienia i produkcje muzyczne.

PODHAŁE W MUZYCE I PIEŚNI.

O godzinie 17.15 rozpocznie się transmisja koncertu muzyki podhalaskiej, poprowadzonego słowem wstępem Śl. Merczyńskiego, go p. t. „Podhałe w muzyce i pieśni”. Orkiestra pod dyr. J. Ozimilskiego wykona suitę podhalaską Merczyńskiego oraz też kompozytora „Faniec góralski” trio na skrzypce altówkę i wioleńców, następnie oryginalne pieśni i melodie podhalaskie wykona najp. K. Norka i C. Izygrymowa.



Wymiana dzieł naukowych między Polską a Sowietami.

Już swego czasu donosiliśmy, iż Akademia Nauk w Mińsku zwróciła się do uniwersytetów polskich z prośbą o umożliwienie wymiany dzieł naukowych. Sprawa ta ostatnio została rozpatrzona i pomyślnie załatwiona przez władze uniwersyteckie. Wszystkie uniwersytety w Polsce łącząc z wileńskim będą uczestniczyły z Białoruską Akademią Nauk wymianą dzieł naukowych.

Pierwsza wymiana dzieł ma nastąpić w październiku r. b.

Niedziela 17 Września
Dziś: Stygmat. Św. F. Justo. Józefa W.
Wschód słońca — g. 5 m. 12
Zachód — g. 5 m. 50
Sporządzenia Zakładu Meteorologii U.S.B. w Wilnie z dnia 16-VIII-1933 roku.

Cisnienie 755
Temp. Średn. + 7
Temp. najw. + 10
Temp. najn. + 5
Opad 3
Wiatr — północny
Tend. barom. — bez zmian
Uwagi: — przelotne opady.

— Pogoda 17 września według P. I. M. Zachmurzenie zmienne, z przelotnymi gwałtownymi opadami. Chłodno. Umiarkowane chwilały porywiste wiatry północno — zachodnie.

DZURY APTEK.
Dzyszątki dziś w nocy następujące apteki:
Paka — Antokolska 54, Siedziwilewskiego — Zarzecze 20, Sokołowskiego — Tyzenhauzowska róg Targowej, Szanłara — Łęzjonowa, Zasławskiego — Nowogrodzka, Zajączkowskiego — Witoldowa, — Rostkowskiego — Kalwaryjska 29, Wysockiego — Wielka 20, Frumkina — Niemiecka 25, Augustowskiego — W. Stefana róg Kijowskiej.

SPRAWY SZKOLNE
— Wieczorowe kursy kolejowo — mechaniczne o poziomie szkół średnich technicznych uruchamia Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie. Szeregów w kancelarii kursów — Wilno, Holenderska 12 (gma.) Państwowej Szkoły Technicznej w godz. 17 i pół do 19.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ.
— Komunikat Powiatowych Wileńskich. Sekretariat Kola P. O. W. zawiadamia, że od dn. 14 m. sekretariat jest czynny w środy i czwartki, od godz. 18 do 20, w lokalu własnym przy ulicy Ostrobramskiej 16 (w podwórzu).

Wszelka korespondencja należy przesyłać pod adresem: Wileńskie Kolo Powiatowe, Skrzynka pocztowa 195, natomiast kwoty pieniężne przekazywać na konto P. K. O. Nr. 60.862

— Ważne narady hurtowników P. M. S. W ubiegłą niedzielę odbyło się w sali Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców w Wilnie ważne zgromadzenie właścicieli hurtowni prywatnych wyrobów Państwowego Monopoli Spirytusowego z terenów województwa wileńskiego i nowogrodzkiego. Zebraniem przewodniczył gen. rez. Radwiłowicz Kazimierz.

Zebranie uchwaliło, szereg rezolucyj w sprawie prywatnych hurtowni i walki z samogonem, które mają być przedłożone odpowiednim władzom. Między innymi zebranie postanowiło, by wszyscy hurtownicy wstąpili do Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chłopskich w Wilnie przy którym będzie utworzona sekcja tej branży.

— Zrezygnacja Koneksjonariuszy Wódzanych. Ciężki był kupiectwa branży wódzanej spowodował powołanie do życia założeń jeszcze w 1929 roku Zrzeszenia Koneksjonariuszy Wódzanych.

Ostatnio wybrani na walnym zgromadzeniu Zarząd energicznie przystąpił do pracy, składając do odpowiednich władz szereg memorjów i wniosków w sprawie ilości koncesyj wódzanych, walki z pićm polityrny i de naturatu, oraz walki z samogonem który w zaskarżający sposób ostatnio rozszerza się. Do walki z tą plagą która podrywa jak również był koncesjonariuszy wódzanych i ich wpływów do Skarbu Państwa musi wystąpić całe zdrowe myślenie społeczeństwa, a szczególnie zainteresowane kupiectwo.

RÓŻNE.
— Przyjęcia u komorników. P. kierownik Sąd Grodzkiego w Wilnie, na mocy par. 33 Rozporządzenia Pana Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1933 r. o Komornikach (Dz. Ust. R. P. Nr. 107, poz. 886) ustalił od dnia 15 września 1933 r. przyjęcie interesantów przez Komorników Sądowych w Wilnie codziennie, w godzinach od 8 do 10 z zastrzeżeniem wyjątków w sprawach pilnych.

Dr. Krzemiański
Choroby wewnętrzne, spec. **Żółtaka i jeli** przyjmuje od 12-2 i 4-6
Wilno, Kwiatowa 7, tel. 14-25

TEATR I MUZYKA

— Ostatnia popołudniówka w Teatrze Letnim. Dziś, niedziela 17 września o godz. 4 odbędzie się ostatnia popołudniówka letniego sezonu, na którą dana będzie przemiła komedia amerykańska „Maż z loterii” w przeróbce Mieczysława Wegeżyńskiego, z M. Grelchowską.

— Wieczorem o godz. 8 m. 30 niedziela 17 września Teatr Letni daje arcyważną krótkowidlową amerykańską „Maż z loterii” — R. J. Young a w przeróbce Mieczysława Wegeżyńskiego.

— Teatr — Kino Rozmaitości — Sala Miejska — Ostrobramska 5. Dziś, niedziela 17 września 4 seanse, począwszy od godz. 3 wypelni piękny podwójny program teatralno — kinowy. Dyrekcja Teatru miała świetny pomysł wystawiając uroczym melodram, w 1 akcie p. t. „Zosia Drużyna” (A. Ładnowskiego z muzyką Wyganowskiego) zarówno przez wstawienie do tygodniowego programu tematu ludowego, jak nadzwyczajnie przez pełne wykorzystanie rodzinnego talentu przydomy Hanka Wianickiej, która wiośniannym wdziękiem, śpiewem i intuicyjną grą aktor skąd stworzyła arcydzieło popisu scenicznego. Część kinowa wypełnia film p. t. „Licytacja miłości”, z Sari Maritza i partnerem Dietrich Herberthem Marshailem w rolach głównych.

Ceny balkon 40 gr., parter 70 i 90 gr.

— Występy Olgi Olginej. Ostatnie przedstawienie „Gejszy”. Sala Teatru „Lutnia” codziennie jest zapelniona rozbawioną publicznością, która oklaskuje zarówno wykonawczych roli tytułowej Olgi Olginej, jak i cały doborowy zespół: z Halnirską, Dembowskim, Szczawińskim na czele. Wkrótce „Gejsza” mimo wielkiego powodzenia schodzi z repertuaru z powodu kończącego się sezonu.

— Początek o godzinie 8 wieczorem. Ceny miejsc od 25 gr.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Kierownictwo Teatru pragnie dać możność usłyszenia „Gejszy” tej części publiczności która bywa tylko na przedstawieniach po podnocy, wystawia dziś o godz. 4 pp. „Gejsza” w premierowej obsadzie z wysłanym gościnnym znakomitej artystki opery warszawskiej Olgi Olginej.

Ceny miejsc od 25 gr.

— Występy Opery Stołecznej w Wilnie. Kierownictwo Teatru Muzycznego „Lutnia”, realizuje obecnie przyjazd do Wilna zespołu opery warszawskiej z najwybitniejszymi siłami artystycznymi na czele, pod batutą najznakomitszego kapelmistrza Walerjana Biedzińskiego. Repertuar zapowiada następujące opery: „Halke”, „Polawieze perł”, „Żydówka”, „Rigoletto”, „Borys Godunow”, „Toska”, „Pajace”, „Carmen”, „Faust” i „Rycerskość”. Pierwsze przedstawienie w dn. 21 b. m.

— „Gejsza” — na dochód przedszkola Rodziny Polonijnej. Popularna operetka „Gejsza” w doskonałej obsadzie, ciesząca się licznym frekwencją grana będzie w „Lutni” w poniedziałek dnia 18 m. na dochód przed szkoła Rodziny Polonijnej.

Niewątpliwie sala będzie wypelniona po brzegi nie tylko ze względu na operetkę, ale przede wszystkim na pożyteczny cel. Ceny na to przedstawienie nie będą podwyższone.

Odnalezienie zaginionego obrazu.
Rozeszła się wiadomość o odnalezieniu w Wilnie obrazu pędzla słynnego malarza polskiego Kossaka, obrazu, który przed 10 laty zaginął w Rosji Sowieckiej.

Szczegóły tej sprawy przedstawia się następująco:

Przed 10 laty, mieszkaniec Wilna, p. A. w czasie swego pobytu w Saratowie, pozostawił pod opieką swych dobrych znajomych dwa cenne obrazy, w tem jeden obraz Kossaka oszacowany na znaczną sumę.

Po powrocie do kraju p. A. kilkakrotnie zwracał się do swych pozostałych w Rosji znajomych z prośbą o przesłanie mu tych obrazów do Wilna.

Tim czekano na okazję, która wreszcie przysłała.

Z Saratowa wyjechał do Polski pewien inżynier-geometr, cieszący się całkowitem zaufaniem zainteresowanych, który zgodził się przewieźć oba cenne obrazy p. A. do Polski.

P. A. obrazów tych nie otrzymał. Co się z nimi stało — nie wiadomo.

Mineło sporo czasu p. A. pogodził się już ze stratą, aż nagle całkiem nieoczekiwanie młodzieńca otrzymywania zaginionych obrazów, zajął się do p. A. w całej pełni.

Ostatnio p. A. będąc miłośnikiem sztuki malarstwa, wstąpił do jednego ze sklepów z antykami w Wilnie i zauważył tam wśród obrazów, swój zaginiony obraz Kossaka, ten sam obraz po który przyjeżdżał do niego z Ameryki i proponował mu znaczną cenę.

Odkryciu swojemu p. A. niezwłocznie powiadomił władze śledcze, które obraz ten tymczasowo zakwestjonowały. Właściciel sklepu twierdził, iż obraz otrzymał na komis.

Dalsze dochodzenie w tej sensacyjnej sprawie trwa.

Pożary.
Z Molodczyna donoszą nam o pożarze we wsi Bojary, gminy lebedziwskiej, gdzie z powodu zaprószenia ognia przez domowników spłonęły wszystkie tegoroczne plony mieszkaniami tamt. Aleksandra Selecha. P. niósł on straty na 1.100 złotych. Z tego za budowań gospodarczych ogień przetrzeźnił się do sąsiedzi Andrzeja Ryszkowskiego, któremu spaliła się tylko stajnia i poniósł straty na blisko 200 zł.

— Lune budynki gospodarcze uratowano. Z Osłaniny donoszą, że we wsi Podur gielany, gminy dzieniewskiej spaliły się dwa domy mieszkalne oraz wszystkie budynki gospodarcze braci Zamożnow Adama i Antoniego. Poniósł on straty na blisko 5.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa budowa kotłowni.

Ceny w Wilnie.

CENY ZBOŻA I LNU za 100 kg. w zł.
Zyto — 15,70; perzica — 21,50; jęczmień — 15,00; owies — 14,00; sianę inia — 30,00.

CENY MASŁA ZA 1 KG. W ZŁ.
wyborowe: hurt — 2,80; detal — 3,20
litewski: hurt — 2,60; detal — 3,00
solone: hurt — 2,50; detal — 2,80.

CENY SERA ZA 1 KG. W ZŁ.
nowogrodzki: hurt — 2,10; detal — 2,40
litewski: hurt — 1,60; detal — 1,80
technicki: hurt — 1,80; detal — 2,10
trapistów: hurt — 1,60; detal — 1,80.

CENY JAJ W ZŁ.
Nr. 1 — 5,70; Nr. 2 — 5,10; Nr. 3 — 4,50;
za 1 sztukę w gr.: Nr. 1 — 11; Nr. 2 — 10; Nr. 3 — 9.

CENY MIĘSA ZA 1 KG. W ZŁ.
wołowe — 1,05; cielęce — 1,15; baranie — 0,95; wieprzowe — 1,50; schab — 1,60
szynka świeża — 1,50; szynka gotowana — 3,20; boczek wędzony — 2,15.

CENY RYB ZA 1 KG. W ZŁ.
karpie żywe — 1,90; karpie śniegłe — 1,70; szczupaki — 1,80; płocie — 1,20; okonie — 1,30; mieszanika ryb drobnych — 0,70.

NA WILEŃSKIM BRUKU

KRADZIEŻE I ZŁODZIEJKA.
Okradzione mieszkanie przy ul. Tuskulańskiej Nr. 10, należące do Heleny Bańkowskiej. Nieznani sprawcy w czasie nieobecności domowników, po wyrwaniu zamka i skradła, dostali się do wnętrza i wynieśli gartero białe, błyszczące damską, pościelową i inne drobne rzeczy, wartości 400 zł.

Aresztowano zawadzą złodziejkę Teodozję Szpak z ulicy Pilsudskiego Nr. 63, która na rynku na Zarzeczu wyłudziła jedną z kupujących tam pań portmonetkę z pieniędzmi.

ARESztOWANIE SPRAWCY PORANIENIA KOBIECY PRZY ULICY KOLEJOWEJ.

Wczoraj donosiliśmy o znalezieniu przez przechodniów na ulicy Kolejowej, w pobliżu kina kolejowego, młodej kobiety — Weroniki Neronowicz z głęboką raną w okolicy serca.

Jak się dowiadujemy, w toku przeprowadzonego dochodzenia policja ustaliła sprawcę poranienia Neronowicz i aresztowała go.

Okazał się nim niejaki Jan Boliński (Nie swieska), osobnik znany policji z szeregu awanturni.

Z polecenia władz sądowo — śledczych Bolińskiego osadzono w więzieniu na Łukiskach.

DO WILNA Z PODRZUTKIEM.

Na posterunek kolejowy zgłosiła się młoda dziewczyna Helena Michrowiczowa, mieszkanka jednej ze wsi pod Lyntupami z małym dzieckiem na ręku i złożyła następujące zeznania: w chwili wstąpienia do pociągu na stacji Lyntupy, zbliżyła się do niej nieznana kobieta i poprosiła, by na chwilę zapożycowała się dzieckiem.

Michrowiczowa zgodziła się. Nieznana jednak kobieta gdzieś znikła.

Dopiero z chwilą przybycia do Wilna zrozumiła M., że nieznajoma w ten sposób podrzuciła jej swoje dziecko.

Zeznania Michrowiczowej zaprotokółowała no, podrzutka zaś ułokowano w przytulku Dz. Jezus.

A propos koniec sezonu.

To musiało przyjść. To już przyszło. Na wystawach sklepowych krawaty, koszule i. kosztowne kapiełowe niożę cen własnych; urzędnicy wrócili z urlopów i ocierają z pałeczynny kolorowe teatki z napisem „płnie”... Lato — finis, kaput, szlus!

Właściciel był to mizerny twór — to lato i, podzielałac wszelkich dziwotagów natury, krótki i nędzny miało żywot. Cieszyliśmy się na nie, chuchaliśmy, gdakaliśmy nad chudzią, jak nad kimś dobrym, a ono to tylko zrobiło solidnie, że płaćnięło jak jaka solidna firma. Całe szczęście, że choć kolorowe afisze w kraju i zagranicą wieszczą, że niema to jak polska jesień, polski wrzesień — nikt nie pokpił się sprawdzić. Pięknieby na tem wyszedł! Gdysby to le „śliczne dni złotych liści i wrzósów”? Gdzie „pogoda” zaduma przyrody, układającej się do snu? Jak lato, tak leje: już wprost z przyzwyczajenia. Ludziska z urlopów wróci, cili chorzy. Boromontole, inhalatorzy i koki trzeba będzie sprowadzać wagonami. Cukierki od kaszlu i inne trucizny — też. Dziennikarskie serce tylko trwa w zatwardziałości: siedzi taki — obok i huka jak z beczki. Bój się Bayera, człowieku! — powiada. Czemu się nie leczysz?

— Co? leczę się? Dawno już bracie niema na wódkę. Chyba w „Młotce” kredyt otworzą.

Mocno to człowiek. Ma zasady i wyraźne oblicze — wcale fioletowe... Ale i jemu uderzyło niedawno do głowy. Pamiętacie? — był taki sen — złuda: wyszło słońce, Ludziska szaleli z radości. Znam takiego, co uściśkał własną teściową. Pewnie z radości też podkoszyły ceny na owoce... Wtedy to mój mocny człowiek dostał bleklotu. Zaczął pisać o parkach w parku, o miłości, o bzach bodające, o wiochnie. Raz (wtedy miał na wódkę) zdawało mu się nawet, że przy placu Katedralnym babulka baśki sprzedaje. Ledwie mu to potem przeszło po 2 syfonach wody sodowej, wziętej wewnętrznie i zewnętrznie...

Swoją drogą, były to piękne dni. Te chłopaiki rozhasane przy koszykowce, te fotografje pod Zamkową Górą, te białe ubrane

Z życia żydowskiego.

SPRAWA ŻYDÓW NIEMIECKICH NA FORUM LIGI NARODÓW.

Wielkie wzburzenie w szerokich kręgach żydowskich wywołała nieoczekiwana próba przywódców sionistycznych ukiercenia dyskusji w Lidze Narodów nad przesładowaniem Żydów w Niemczech. Według doniesień z Genewy działacze zbliżeni do nowej egzekutywy sionistycznej wystąpili w sekcji Ligi Narodów z projektem, by sprawa Żydów niemieckich poruszona była jedy nie podczas dyskusji nad mandatem palestyńskim w komisji politycznej, a nie w związku z ogólną dyskusją mniejszościową.

Przeciw temu ciasno partyjnemu stanowisku przygotowały szereg żyd. organizacy społecznych w Polsce ostro i energicznie protest.

POSIEDZENIE ŻALOBNE GMINY ŻYDOWSKIEJ.

W związku ze zgonem r. l. Kagan (Chofec Chaim) jednego z najwybitniejszych autoritetów rabbinicznych współczesnego żydostwa odbyło się w sobotę posiedzenie za łobne zarządu wileńskiej gminy wyznawców wraz z rabinatem.

Na posiedzeniu wybrano też delegację, która w imieniu gminy wileńskiej weźmie udział w pogrzebie Gaona — cudotwócy w Raduniu.

dryblały na kortach tenisowych! Ale już po wszystkim. Szlus.

Zaczynamy jesienną karuzelę. Wędrowki od sklepu do sklepu, a raczej... defilada przed wystawami. — Buty, kalosze, palta, ubranie i wikt: gdzie taniej? Kto da na raty? Potem druga wędrowka — od przyjaciela do przyjaciela z pełnym romantyzmu słowem: „Pożycz...”

Tylko, że to beznadziejna sprawa. Sam znam jednego bardzo bogatego człowieka: „komornik i to w dobrym rewirze. Ma codziennie na obiad, czasem nawet przyjmując gości herbata i kanapkami ze śledziami. Ten to Krezus krzychał niedawno jak lekarz do głuchego po sześciu dniach odbytych kuracji. Krzychał i piewił się Co jest? — Syn jego, od roku bezpłatny praktykant pożytył jednemu w biurze piętnaście papirnych złotych... Bogaty komornik walił pięścią w stół.

On mnie zrażuje, wolał, ten lobuz! Wydziedziczył! Toż to panie utracisz, u—tra—cisz!... Anemon.

WŚRÓD PISM.

Nr. 41 „Wiadomości Literackich” przynosi szkice Krzywickiej o znakomitym pisarzu angielskim Lawrence i jego perypetjach miłosnych, studjum Boya — Zelenkiego „Milczenie Fredry”, wywiad z profesorem Leningradzkim Dzierżawinem wspomnienie Witlina o Janie Sturze, kronikę tygodniową i recenzje teatralne Słonimskiego, kronikę filmową Zaborskiej, przegląd prasy, korespondencje.

— Niezwykle żywo i interesująco przedstawia się najnowszy zeszyt Tygodnika Ilustrowanego (Nr. 38, cenn. 1 zł.). Bogaty materiałem ilustracyjnym nie przytłacza treścią; treści poważna nie zabija aktualności. Nieznanie perspektyw na stosunki polityczne w Anglii otwiera artykuł „Z królem, lub choć by mimo króla” (T. Grzebieniowski) w którym autor wykazuje możliwość daleko idących, radykalnych posunięć w tym kraju o głębokim kalibrze tradycji. Zajmujący raport z francuskiego, J. Noulensa. Feljton teatralny („Na wesół aut”) podróżniczy (Trudno wki w Bułgarii) powieść Struga, Idee i zdania, pięknie ilustrowany artykuł o Odzieczy wiedeńskiej — oto szereg zajmujących pozycji tego numeru Tygodnika Ilustrowanego.

Ukazał się, po przerwie wakacyjnej, wrześniowy numer „Drogi” i zawiera jak zwykle, bogatą i urozmaiconą treść.

Zeszyt otwiera głośna rozprawka filozoficzna — polityczna Juliana Przybosa „O powieści wojennej”, nowelę Juliusza Żulawskiego p. t. „Morze” oraz utwór Williama Blake’a „Prorocztwa niewinności” w przekładzie Józefa Czechowicza.

W części literackiej ostatni zeszyt „Drogi” przynosi wiersz Juliana Przybosa „Opowieść wojenna”, nowelę Juliusza Żulawskiego p. t. „Morze” oraz utwór Williama Blake’a „Prorocztwa niewinności” w przekładzie Józefa Czechowicza.

Łodźlanin Tapicer-Dekorator Władysław Szczepański, utworzył wytwórnię mebli miękkich w Wilnie ul. Niemiecka 2 sklep frontowy, gdzie poleca własnego wyrobu. Najmodniejsze otomany, tapczan-łóżko, fotele klubowe i koszetki oraz przyjmuje zamówienia w zakresie tapicerstwa a także przeźabiam wszelkie miękkie meble i wykonawm gustowne dekoracje. Wykonanie solidne i punktualne, obsługa fachowa.

MEBLE NAJWIĘKSZA NA WILEŃSKIEJ FIRMIE MEBLI
Dom Handlowy **M. WILENKIN i S-ka** egz. od 1843 r.
Wilno, Wielka 21 (poprzed. Tatarska 20)
poleca wszelkiego rodzaju meble w dużym wyborze tanio i solidnie

NAUCZYCIEL TAŃCÓW M. FROST
powrócił i przeprowadził się na ulicę Mickiewicza 22.
Zapisy uczniów i uczenie od godziny 10 — 20.

Zginął KOT
czarny, pod pyszczkiem i kołce łapek białe. Odniesie za wynagrodzeniem. Gdańska 6 m. 7.

Młoda
panienka poszukuje pracy ekspedientki, lub kelnerki. Dowiedzieć się w Redakcji „Kurjera Wileńskiego”.

BAR pod Wilkiem
Mickiewicza 33.
Wydaje śniadania, obiady, kolacje. Zdrowe smaczne i obfite. Ceny niskie. Abonament obiadowy 25 zł. — GABINETY

STAŁA
placę, zwrot podróży o trzymają prócz prowizji zastępcy losowi. Zgłoszenia „Kredyt” Lwów, Kiłńskiego 3.

Dr. Zeldowiczowa
Chor. kobiece, weneryczne, narządów moczowych od g. 12-2 i 4-6 wiecz.
Mickiewicza 24, tel. 277

Akuszerka
Maria Lahnrowa
przyjmuje od 9 do 7 wiecz.
ulica Kasztanowa 7, m. 5
W. Z. P. Nr. 69.

Dr. Kenigsberg
Choroby skórne, weneryczne i moczopielowe, ułica Mickiewicza 4, telefon 10-90, od godz. 9-12 i 4-8

SPRZEDAŻ DZIAŁKI ZIEMI
dowolnej wielkości nad brzegiem rzeki, 12 kil. od Wilna, 3 kil. od stacji, 1 kil. od szosy, Wilno, Pilsudskiego 13-5.

3 pokojowe mieszkanie
suche, z elektrycznością, do wynajęcia.
Połocka 13. Telefon 505.

B. nauczyciel gimn.
udziela lekcje i korepetycje w zakresie 8 klas gimnazjum ze wszystkich przedmiotów. Specjalność matematyka, fizyka, jez. polski. Łaskawe zgłoszenia do administracji „Kur. Wil.” pod b. nauczyciel.

OGŁOSZENIA
do **Kurjera Wileńskiego** na najbardziej dogodnych warunkach **ADMINISTRACJA** „Kurjera Wileńskiego” **UL. BISKUPIA 4**

Dr. Wolfson
Choroby skórne, weneryczne, i moczopielowe **Wileńska 7, tel. 10-67** od godz. 9-1 i 4-8

English
N. Gawrońska
University College London
Zawalna 22 m. 8
2-4 i od 6-8 wiecz.

Poszukuje służby
do wszystkiego, posiadam dobre świadectwa, ul. Portowa 19-14.

Młody w bardzo ciężkich warunkach poszukuje jakiegokolwiek pracy. Posiada belgijski dyplom szofmeci, może udzielić korepetycji. Adres: Admin. „Kurj. Wil.” pod „młody”.

TURBINA 50.000 oryginalny tytuł **„WSTRIECZNYJ”** olbrzymie, masowe arcydzieło — rewelacja SOWIECKIEJ part. 1933-34 oczekiwane z gorączkowem **HELIOS** zainteresowaniem. UWAGA! Film jest od początku do końca MÓWIONY I ŚPIEWANY PO ROSYJSKU. Wkrótce w kinie

OGROMNE POWODZENIE! ŚPIESZĄCE UJRZEĆ! OSTATNIE DNI!
Arcydzieło odznaczone **Złotym Medalem**. Łazarzująca królowa ekranów **Norma Shearer** w rzmionach **Fre. drica Marcha** (Mr. Jakyl i Dr. Hyde) w najpiękniejszym filmie miłosnym, jaki kiedykolwiek wyprodukowano **NAD PROGRAM: Najnowsze atrakcje.** Seanse o g. 4, 6, 8 i 10,20, w niedzielę od g. 2-ej.

PAN Wkrótce gigantyczne arcydzieło wielkiej wartości **POCALUNEK PRZED LUSTREM**

PAN Ostatni dzień! Z powodu wysokiej wartości artystycznej film dla młodzieży dozwolony. Cudowny przebój śpiewno-dźwiękowy filmowy, bożyszczce kobiet **JOSE MOJICA**. Elektryczny **„KRÓL CYGANÓW”** MORENO oraz najpiękniejszy amant **Uspoln romansu**

CASINO Jutro premiera! Czar, który oszałamia wszystkich stał się przyczyną jej nieszezęścia **ZGUBNY CZAR** Pierwszy najnowszy film ze „złotej serii” produkcji 1933/34 „Paramountu”. W rol. gl. **MIRIAM HOPKINS**.

CASINO Dziś ostatni dzień! Rewelacyjna strakcja filmowa! O czym wpraw myśleć? Dla młodzieży dozwolone. Jak ma spędzić czas? Człowiek któremu zostało **„6 godzin życia”** Nowy ciekawy problem. O palmę pierwszeństwa w grze walczą: **Warner Baxter, Mirjam Jordam i John Boles.** Nad program: Dodatek rysunk. Flejzera oraz Pata

DŹWIKOWE KINO „ROXY” Banda wesółków **ZULA POGORZELSKA, ADOLF DYMUSZ, KONRAD TOM, FERTNER** i in. w bezspiecznym **„ROMEO I JULCJA”** (BIURO POŚREDNICWA MAŁŻENSTW) Saliw śmiechu. Przepiękne melodie. **NAD PROGRAM: Tygodnik Foxa i niszczenie książek przez studentów niemieckich.** Początek seansów o godz.: 4, 6, 8 i 10,20. Ceny popularne.

Kino LUX Dziś! Najlepszy film „pod stołcem” W rol. gl. **Ramon Novarro** **SYN INDYJ**

Bacność
Cierpiącym na kamienie żółciowe
polecamy środki Homeopatyczne pod gwarancją **ikamienie żółciowe zostają usunięte w przeciągu 16-tu godzin.** Jednocześnie udzielamy informacji w zakresie wszelkich chorób. Zapytania o informacje należy kierować piśmiennie pod adres: Śląski Dom przyrodoleczniczy. Generalne zastępowstwo na byłą Kongresówkę. Łódź, ulica Śródmiejska Nr. 71 m. 16.

Już wyszła z druku broszura **Wacława Zaleskiego** p. t. **„Słowo po ośmiu latach więzienia”** Rozdziały: Nie byłem szpiegiem. Kowieńskie więzienie. Prawne morderstwa. Trzeci Front. Zboczenia płciowe za kratą. Słowo.
Do nabycia w księgarniach i kioskach.

Przedstawiciele
powiatowi i agenci we wszystkich miastach i miasteczkach woj. Wileńskiego i Nowogrodzkiego z kapitałem kilkadziesiąt złotych potrzebni. Duże zarobki zapewnione. Oferty piśmienne pod „S.C.” do administracji „Kurjera Wileńskiego” Wilno, ulica Biskupia 4.

PROSZEK z „KOGUTKIEM” (MIGRENO-NERVGIN)
USUWA NAJPOPIĘ